





116.





110











Gliniski  
Trajedyia  
W Pięciu Aktach wierszem  
Przez F. W.



## Osoby

Basnyli Las Mostlicawitci

Andrzej Brat jego

Orcladyw }  
Dymit } Wodnowie Mostlicawitcy

Glinstci

Helena Cerkawitcy

Trepka Pryacz Glinstci

Wietnek domownik Glinstci

Strawo



# Act I <sup>1824</sup>

## Scena Pierwsza

(Scena wyobrażenia noc)

Główni (sam) w najżywszym pomysłowaniu wchodząc na scenę.

Przek atak przekwas piekielnych scigające rwały!  
Przek odemnie matkę i sumienia zgryzoty!  
Cóż to?... tu konających przerażenie ieli,  
Tam trupę od mordentęj spowraspane rali;  
Dalej cała rodzina w kwi strumieniach broń...  
Tęże to kabrakimili, lub mię kowdęj wany?  
Co tu ekspira w strusendiu? nie uisali kuchawaty  
He to mury wwar z protala przedemne, nadzwaty?  
He sam los uisamita broni mój protega?  
Wice gdyż są, na ma, zgube, certy swiat sprakysigge,  
I gdyż kauskad nad sobą, ckaus, promote, srogaj,  
Tężaxer, az, melis, moie nauyeli, nie moje?

Cóż to: obaw się Główni. Tę przed którym wprakiny,  
Milnety xbrojne tupe, upradaty, groody;  
Tę, iwi, stat są, wprostachem, oyerkany i swiate,  
Tę baxi dnis, wtypl i, katorie, twoga, promiate?



Mogęci i kłosa odarcie twarde kłosa? Jaki?  
Cóż jest cnota, sumienie? cicha mara, wyprawy.  
Droga ciębie wtada Litwa, mostowian zwycięzki,  
Jęczy Polka przez ciębie pod twarodni kłasi,  
Droga toba, gęby ja, dnieł twych wyępane wyraclita,  
Umilleł program sumienia, xaniemiły pęctę,  
I ty dęxyś? ... Jęczy odemnie gębiej nowy męry!  
Lęca cęto? kłudke nowe uwię się pęckwary?  
Będy tam gębie mię remota dęsignęc nięzelołca,  
Będy wię: stęj mędderę! gęty okropny węta,  
"Stęj nęddęniek wyędany nię x tona kębriety!  
"Stęj... lęca kęty tu? co wędę? Helena.

## Scena Druga

Gliniski Helena.

Helena.

Niestety!  
Gębie to pęrięty męry gębe lęca i jęty?  
Jęcy to jęty nięzelołca, że dnu pębrędęty?  
Droga, nięmi dętyel męrtwe gęmętu tęp jęciany.  
Lęca cę kłęny twę pęrtęi; węrok obękłęny?  
Ach! ięty się twęj cęre będęi o co gędy....



Glinśki

Nie to, bezdnie dobroci myśli: troskliwieści cię narodzi,  
 Wielkiż mój spokójności. Pociąg cokol drogo  
 Bratno a tonu sproszynu wyrywa cię twórga?  
 Włoch sen od tych uiecka, których zgrzygot a dca  
 Biekem witym a pwałców a miuyc na niuycia sproza;  
 Niechay tych docha, uadma okropney posteci,  
 Co zobrażili ocyryane, zaprzecili braci;  
 Lecz ty, który sprzyjają nieba dobrocyane,  
 Która cxyte masz rzece a serce niewinne,  
 Coś wnieście enoty przodków w drogiem upomintu;  
 Kacior się korzepręcego wykrecały sproszynu?

Helenka

Mniej ma w tedy niekuta, miętkie uiekie toze,  
 Gedy ojciec troszk obczajacych potkoneci nie mozie?  
 Sprzebały moiey smiatowiu! uidek niesokreślawa,  
 He twe serce przedemna, ozygi los uelerywa.  
 Dawno twarz tworia zobrażka wewnetrzne cierpienia;  
 Lecz dnie smutek ponary w rozpaż się zumienia.  
 Odkąd dniek twoe trouny, niuole, wygnanie,  
 Nigdy cię w tak obropnym niewidziatam stanie.

Glinśki

Porix swoga a mych cierpien dochylui zastonę?  
 Jaki się niemi przepetnia serce rozroanione.  
 Jaki wiesz musz wrylad iuli ne moie lub ne siebie,  
 Porawst, niech noc sterytości trości me zegrabie.



### Helena

Niechaj oycze tak sądnie o twórej Helnie.  
Nie mam względu na siebie; i zycia nie cenię;  
Odchodź z tobąm rzuciła oyców moich progi,  
Gardzę, nie bez przyczyny, nadniey niestanam twórej.  
A chwyciż serce wóli rozdzierow twoja mowa,  
Odlany woszeptko, przy tobie nie woszeptkiem gotowca.

### Glinshi

O cósle! mestwo twoie sity mi Dodacie.  
A przychaj, pó tych wyrazach Szelona, krew poronca.  
Taka była twoja matka; a ten umysł stęty,  
W wyjątkie Polki ślachetne wraz z mlekiem wpsaty.

Wiesz dobrze jak nam niegdys sprzyjał los Taskawy.  
Anano rod mój z destakim, potęgi i Stawy;  
Irazstem wędług mój wóli ananona, cześcia, Litawy;  
Wstawity mię wygrane z Satarami bitawy;  
Mistety! te zwycięstwa nad bichami Stawy,  
Golem byty mój stawy a prozaktkiem dumny.  
Mniematem spówiną, chwata, i sażasacem ofity,  
He moie wyjątkim nad innymi nieba utwórzity;  
He nad równości rodaków wyprósta mię Stawy,  
He się same przedemna, zynai muska prawa.  
Damiast z Labzekinskich? wóde jak kurdoy chwiti,  
Na cześi moie, kóstugi i kycie godziti;  
Inasz, iaki kumice wzięty śmiertelne nie chęci.  
Nigdy mi ta noc wroga nie wyjdzie a pramięci:



Uszedli wskazywaj bto ego na prokoreu tonie;  
 Wpadam i w knwi potokach cety zamieki tonie,  
 Wytępiam ród niemity w dżikiem uniesieriu,  
 A z grodu nieprokostat kamien na kamieniu.  
 Redorxeta nie to Polaka. Wnet kemit, wywarto,  
 Wyrzute mię z cłostekław, z godnisi odarto;  
 Naprzety przeciw pzonu wyroli surowe;  
 Chciano, bym pod miecz kuta wotasnę chilit gterow?...  
 Prokucitem wyexyżne. O cōrko idyżne!  
 Tęta się prawnu chrepre nieokrasie mych powyżne.  
 Lecz iuz się ciężliuk przestęptu spetnie miura sroga.  
 Lecię nied wata, ranie, poterinego Boga.  
 Od lat wiele orżem i reidy reubnieni  
 Stare, niepraxiaiwotom oyciów moich ziemi.  
 Rozrazarony popredem kemit, nienuwidci,  
 Liczne dla nich a mych ziomkiew zgromadzam korupci;  
 Walęz, gromie, kurpicziam. Salię mi w tej chwili  
 Tyle przęptę; moioiw odptaiit Parępli?  
 Rus ulegta: iuz listwie tręzy woytka gromity.  
 Jeden Smolensk wotręgnie cety Masłowy sity.  
 Gantla męstnyk tych męstow bronita raxiarce.  
 Nam Cas próżno saktumniaż, woytwa mię na usparie,  
 I pręptę, że iciti tę twierdę zdołęde,  
 Praxka na ruciane exasy; praniem iuz będe.  
 Lecz gdy w trudnym chee ugo spetritom xumiarce,  
 Bory miie icit chęsi zedobęcy, ee zedobęcy przy Carce.  
 Wresie reubna, dla Polaki pręwadnue wyprawę,  
 Chee, bym z woytciem Dęgmunta wallis wawerwit krowawe.



Tuż tu mamu wzmocnieniu liżne rąby spieca,  
Tam las w krótkim przybyci z odwodową rzeszki  
Tuż gdy go tu przywodzi chęć rozycięcia gorzka,  
Mnie wyjącej iakas utwora ora z rąk wytrząca.  
Cóż powiesz; i w powiem, gdy dłoń przednim stano?  
Tężnie złotom zataii sekwi mwieh ameano?  
Taki już dłuż mój zętkany na stator zolobdnie?  
Czuję, że dzień ten dla mnie dniem ostatnim będzie.

Helena.

Alch Opus! spraw na chwile ulgę twęj boleści.

Glinster

Nie tu jest uszkie konie nieskrajni mwieh troski.  
W chwile niedym cykryane ruciat pokryjomu,  
Nie uszytkiem uniośt skurby z stroslanego domu.  
Zostat mi tam przyjaciel neyelowanej panicy:  
Płone były nam late, lecz nie różne chęci.  
Tropka jest jego imie. Tużem tużyt sobie  
Ze go zięciem uscisłum nim polegę wgrobie;  
Zywno były z meż wola, twoe myśli rucioinae:  
Niestety! dzień go wiaza, przeknawieniu inne.  
Wiemny swoim prawietem, cykryanie i enocie,  
Niestety! przedniom ziomleom obcamu despoicie.  
Taki ten wiewny przedniat między nami letada:  
On jest wspaniem swęj ziemi, ia kienby, rozgładz.



9

Skoroż gdy mi znów dało, że ubiegłej nocy  
Hrod Tymunt w obóz polski przybył ku pomocy;  
Matychniak lekkie pułki za mną wymuszały:  
Chęcią powonaii zabrane nieprzyjaciół sety.  
Juzem anioł polskie oraty; iij w kępkole karkę,  
K umocnionych starwisk przednie ruszyci strażie;  
Proroczy sjęcz, co na nas dzielnym nastat krokiem,  
Brytko Trepka. Ten gdy mnie backnem amicałt okiem,  
Leci, chec walerzyci zemne, swoga zemsta, prata:  
Wtem kitorci wy tej wargarda stwii ugo wstępnymata.  
Możtem nypkaci nad starzym nietrudnie suryicatu  
Proroczy nar na ten widok, obiegto mię męstwo.  
Cofam spiesanie ku miastu; kufce i rotę,  
Wspieszna za mną, bolesi, tworca; nęgnoty.  
Tu zemsta wotajęce zabracerindskih cieie,  
Tam koku mi się ze widze, bratniej krwi strumienie.  
Uciham: szybko igdne wstaceraia, skrzydła:  
Stawam: chroń się! wotaję przednie strazydła.  
Wielę ogniem i miezem abroynego anioła;  
Jedną rękę wawranyj żywa zrogu czoła,  
A drugą, bez kitorci na izli, btaganie,  
Ciska mię, w czaronych przediet bezdenne otchłanie.

### Helena

Cypr! cęprę wraz z tobą, i z tobą, truchleie,  
Leci wotno z igdniej twogi uniesi się w nudnie,  
Twe wspomnienia; trawli w całej swowey sile,



Wioda mi na myśl piersze życie męgo chwile.  
Wraca Trępa na parnie, wran a wyprawa, droga;  
Wabudziłeś exunia, których losy nie przemydli;  
Sęzato dobra dla niezłomych na kowody stracone?  
Nigdyj nas niebo w sarrca nie wzięmie obrone?

Gliniski

Wie ma dla mnie już nieba, bo tam enota ustadei;  
Ogdy go w moctach wzywam, pialto odpowiada.

Helena

Ach! zwari ile nam niesamieji nagrana w tej chwili:  
Ypowstaia na ię obcy, zwiodai Baryli;  
Jeden Andrzej brat, lara, życie wybawieniem  
Wlięty, Jabem bronie niezłota samieniem.  
Poi prociem, gdy się losy praciw nam ukbroia?  
B! gdybyj opyre pialto, niepragardai moia,  
Desakelbyj mięjt sprokornosi odajstai stracona;  
Taki jest; prawoi a ufnuscia, na wyexyknij ton  
Imiety krok wesprze niebiw uszechwotadna opieka.

Gliniski

Co? iitrym tam powracat gdzie mnie sanba exotica?  
Jaxbym miat pod mięjt, katoro schylic' cytoro sruwa;  
Jokonięci dni chwalebne imiercia obelwuda?  
Droci odemnie ata, mupla! Deszere mam dai sily  
By sobie inna, drogę ustai do mogily.  
B! gdybyj po mięjt, titybnie, gdybyj w pierswioj chwili  
Ochtonae a wsiekioj xemioj sercu dozwolili;



Gdyby stoji ich niebyta tak stara i stroga,  
Migaly tu mościuwska nie postata swoga.

Scena Trzecia  
Gliniski, Helena, Wiesnek

Wiesnek

O miły Panie! w tej chwili przebrany tajemnie...

(spostzegając Helene)

Leż w wielki? Helena!

Gliniski

Czyż ci chcesz odemnie?

Wiesnek

Od najczystszych stanowisk w tej chwili snaci Panie,  
że się odrai obój wolni poruszają mi rano:  
Tuż w namiocie Tygrynta po atencji namowce,  
Dnia tylko orzeknie, rebrani wodkowie.

(po Gliniskiego na stronie)  
Panie! oddał Helene.

Gliniski

Co styczą?

Helena

o Nieba



Glinśki

Cicho! niedośata chwila, rozdać nam się trzeba.  
Wkrótce przecieknie przed stonem czarnej wody cienie.  
Czas dać amysom spoczynek, kalowi ulżonie.  
Mnie ważne sprawy w moim zatrudnieniu usagdaie:  
Lecz czyje nad tym lesem zawody exultat będzie.

Helena

O! gdybyś zamilczył trzask co się obraca, madae;  
To będzie moim spoczynkiem. Ty karkas, odchodź.

Scena Czwarta

Glinśki, Wiernek

Wiernek  
Dziś odesata. Ach stukaj, stukaj mi, mój Dario!

Glinśki  
Czy mi nieśiesz?

Wiernek  
Ach stukaj, lecz głos tłumy thanie.  
Radzi i twoga, obawia anebanego ducha.

Glinśki  
O starze! miew, nie odwołaj, wozak nas nikt nie stukaj.



Wioonek

Tak iest: nikt nas niastucha; ieszcze noc w potowie,  
 Spi kotniusz, umiiony, spia, exuymi dozwawia.  
 Oddeletem szed stracie przeromem skwasaniem,  
 Et to com ci rzekł wprzedy, iest tyllio ludaniem.  
 Ale Tushay mię w radzici; barzniej uwadze!  
 Najebroizszego nam goscie w te miexce prowadze.  
 Przedat się on przez turidre, sprawy i butaty,  
 A rycerz, niewolniane przypudnat na się swaty.  
 Dla ciebie on pokonant przeciwnosci krocie:  
 Chodź, przytę; i odelay pokton nieprzytęty enocie.

Scena Piata  
 Gliniski Trepkow

Gliniski

Co wielka? mamli wierze? ... o chwile Tushawa!  
 Tyżeszto o moy Trepko! sente to, czy iawa?  
 Takies tak niaberpicerna, potrzebyllie zolostat dawge?  
 Tak iest, uidaę eę, exuę; lex poręze nie moze.  
 Ale pokrowt niech lubemi cięszę się obędy!  
 Niech na tarie przyjariu....

Trepkow

Wstykymay tuwe rapsoy!

Nim te rękę reupragnicęz usiishai uwobodnie,  
 Wlied, ze ia; kadne lotay nie splamity abrodnie,



Oni tknąt iuy bezkarnie zdrajca lub morderca:  
Taki chce nasz mieysce zbliżać, odpychać serce.  
Lecz by uniknąć ten przestwór który nas rozdziela,  
Mów, czym pragniesz do wroga, czy do przyjacielu?  
Czyli podty skrzaka obcego despoty,  
Wyprowadzając się wiecznie przewodku twórcz enoty;  
Czy iestwem najety umysł pranie nauot traci  
Kto miał serce wolnego, ocykany; braui?

### Glinośki

Jak morderce, okrutny, exprisz mi wystręby!  
Mniey boli prósk iadem smiertelny mratęty.  
Nie tak razi nei abrodnia, scięciżca trwożo,  
Stobrym iest eia pieronu i gniewny dżoni bwożo;  
Gdy tuż, bez ocykany, przewalon o kienis,  
Lidwie a ryciem niedoli ciężka strujam brzemis;  
Gdy wrozpacę przogżony w tężo abrodnia gniebie,  
Brzeulinam chere kurżigatwa i samego subie;  
Gdy m przez eż dżonai mniemat ulgi i wstody...  
O! exemus idroz chiełoz nie skoratem wprkody!

### Trepike

Cheerli abym glos przedniot ku moicy obronie?  
Oto we trach; we kwi ceta (Polska tonie,  
Cimes do wrojek przeklenstio nędzia i wżpacie,  
Jona męze, syn ocy, oycie syna (Polsce.  
Mordue niemerweta zotlak wyrzodony,  
Jlanti bestie juratynie, bezexisci kapłany.



15

Wtórą ist kłask tali obropnych, któ gwaltów przajęzom;  
Prax krogix, nudy Dniepru kowia werbrane ptygną?  
Ledwie wraz na przystęsi krayelkie abrodnia taka:  
Brat na brata powstaje, polak na polaka.

### Glinśki

Tępli ei ródkaa xemety proiera niesyta,  
Lub iceli w duszacki kładkiich oko tuwie cypci;  
Tępli dotąd two serce cziwa się nie aradło,  
Kajropi w miorie, a krayobricaj, wrozajch krogixot priedo.  
Lecz gdy mnie xewszad cizny przeciwnosci kragai,  
Gdy opexyaneu wraz z światem przeciw mnie powstaje,  
Gdy xbrodnia clucha mego w ciakru, rozpacz, gzielu  
Niewdpychaj, przex litosi, Glinśkiego od siebie.

### Trepka

Onieszaxestliwy stexce! cziwa two krogixoty,  
Lecz trudnem ist straconey odryskanie enoby.  
Ciepiz: i mnie oxycura nie xkumieniu clucha:  
Wiczej nawet niż mniemasz, stan twoy mię przuszo,  
Dla ciebie ai wte mury przadatem się stroyie,  
Dla ciebie na ciz wteusne naxakitem kypie.  
Nie baday o sposoby ku tak wcinney a sprawie;  
Przypiebie cziwa, gelric ei uszytko od arzerta wprawisz,  
Tętar masali doci mactwa, adotawali w potrzebie  
Prokonnie wtasna, cziwa i wamego siebie? Doba,  
Tali na mna, ródkie mactwo nielu się prodoba,  
Lub oba stąd wyielaiemy, lub potęgniem oba.



Tu gród leży, tam Droga Dwóch oboków błista,  
Dalej są, ułbnych braci pierwsze Stanowiska:  
Wybieramy: tam małe Staw, tu ułbny, promienie,  
Tu małe przepaść przed sobą, a tam wyprawienie.  
Chceszli zwyczajów ochylnych potargu wyznawa?  
Oto Droga Byczyna przerecznie cię wyprawa;  
Oto na cię czekała, ułbnej matki spry;  
Oto Rygmunt jest gotów przebaczyć ci ułbny

Gliniski

Przebaczyć?... i ulbny wyraz, ułbny wyraz, ułbny wyraz...?

Scena Szosta

Liż sami Wierneki

~~Liż sami Wierneki~~

Wierneki  
Danie! przed wroty twemi Mostkiewicz wódzowie  
Czekają na wólbny, rykcie przyicie, D  
Twierdzą, że ich sprowadza ułbne przed ułbny

Gliniski

Co? Wódzowie mostkiewicz?... gotliwość ich prośna.  
Jeli, ułbny... ułbny... ułbny nie mój.



17  
O Trepko! wspaniały na nim ucieczny gimnastyczny sejan,  
Tęm możesz przez czas służby rozstąpić nie dobytą.  
Tęż nadchodzi — odoład się,

Trepka

Botnis tużcie akcei  
Lecy ty wszystko coś stęrat w mweny strach prępnisi.  
Nie masz wrodka w tym rzezie, zutoka nie nie nuda:  
Stawa albo dhyda, ryje lub nagłoda.

## Scena Siódma

Glinśki, Czelebyn, Dymitr

Glinśki  
Tycerke! których imie w męstwa w boju stynie,  
Bozdrawiam was Dymitrke i was Czelebynie.

Czelebyn  
Temu co zewem obinieniem łowy waku stępnisi,  
Czei i stawa rot nęstych dżielnemu wrodzowi!  
Choiak! uia pod twym stępnem ozi nęstę zęwycę kłi  
Tysięcznemi Lechitami upoborzył kłęstę:  
Tęż w twocy rzezi katoła, gępnę i mogity,  
Wrocie przed tym nęmowine nęstwo potępnęty;  
Pęstere eka dopętnienia nęsprownany ehuwaty,  
Nękubli wroplę rozgromionych w blisłowi nęstęty.



Te kłoby niedobitki cęły twój mierz pokona,  
Władnie moce nasze, zwołana zwyciężona.  
Czas jest spełnić to dżięto: woryptajomy z chwilo.  
Oto dżię do Smoleńska przybył ma Czarpli;  
Przypieramy natychkręciat bój z nieprzyjaciółem,  
A zęptów zwołóńch do zemleu drugomu usciółem.  
Jaki pżięliny beclnie tryumf! iale chlubna nagżęda?  
Jżię dżię ten kasęptu bromi naszey dżęda?  
Spisżemy, ty wiedz, do bójie nie stornnych ryerzy:  
Wżędy z nich za twym wzorem na kufce uderzy.

### Glinstii

Postłwe są tuż rudy, elowiadżone meżtwo:  
Leż lito wżęane swój bromi zherolowat zwyciężtwo?  
Na wstępliwęj lę wojny unosi się szali.  
Zubęptajomy to wprżędy, cżęmy iuz zęptali.  
Mata gżęttę zwołóń wblisowici ztaż liny:  
Ależ w męj jest Wóit Tygmunt, wżębit mtoclajny.  
Dożię rżęby nasze wżęgżętych kasęptach wżęgżęty:  
Zmordowany jest kotniery, ostabione sity.  
Cżęwżę tożęba i zęclai. Niebażęnie w tżę mżęrze,  
Cate wprżęto niewprżę rozżęary wżębżęre;  
Wżęch wżęp ie kżęndy zęiste wy bżęnie się staz,  
Ja nie wżęjdę z Smoleńska do przybżęcia Caza

### Dymet

Co stżężę?... kżężię zę amżężę w tżęm wżężę wżężę?



19

Więc ty, coś nasz tak cężyte o powołanie i wnit,  
Gdy dzień ten sprawił miłe płośli i wiarzenie,  
Gniewnie na bój przenośli, nad tryumf wyteknie?  
Gonimy na two przysięgi, kiedyś niepokorny  
Podlegat Pańskiego do znerwienia wojny;  
A skoro zwyciężyte turczy sady wotadna,  
Pomnij, że kto ile sturzy, ten monarchy kędzna.  
Abdrem woytaw i Kniarzem iestés a Cara Turcji,  
Okrył on cię w rozkryty, destorienstawa, blasti;  
Nam miłe nabiruce wyderstés godnisi;  
Lecz każdy więcej nad nie męstwa ci kędnowi.  
Bądź więc godnym także które na ciebie się zlaty,  
Dziękuję; albo nam samym nie brwi srukwi chwaty.

Glinster

Stusony prośau wzbudkaic, niewiedne wyrazu.  
Wam podległoi przystoi, mnie rzed i rozkazy.

Czeładyr

Wite sa, dobrym uwdom od nijszych przestawij.

Glinster

Stucham ich i rozkazy

Dymitr

Chodźże! czas iest chodź!  
Dekli więc przez odwoty wstanowicy godnie  
Do niepochybnych zwycięstw sprowadzicie optynie...



Gliniści  
Izraeliście moją wólkę nie stornni urozkawie:  
Tu reszta przed Bazyliem sam Gliniści odprawi.

Secewa Osma  
Czelebyrn Dymitr

Czelebyrn  
Brazpatroxytaci się dobrze niebezpieczney amiana?  
Czutnes przyche z mow jego, a twarzy promiowanie?

Dymitr  
Aix new to

Czelebyrn  
Spiesamy elriatui. O kmiennitku helroy!  
Dziś iszere okazaney prozaituicyz wrgardry.



21  
Akt III<sup>90</sup>  
~~~~~

Scena pierwsza  
Helena Prejowa  
~~~~~

Helena

Do tylu cięskich probach smutku i cierpienia,  
W których nas los naukiły nękat bez wyteknięcia;  
Wo wielkich niepewności, nadziei, strwoży,  
W mięskach tej i ciemnoty wstaję gościu Projeji!  
Jaki smudro gęś swobodny do serca się wlewa  
Tam, gdzie białym kielarnem druku przenie wlewa!  
Jaki tam widok wolnego ludym jest ardukiem,  
Gdzie wprostko zgina kota przed ciemnością wrolium!  
Oto wlewa w obokach rywot ludzkości,  
Pratrze na spratroszenia, męczenie i agonij,  
Chwidy przedmiot obceściu nabywa prostaw,  
Widząc w gęzach Ocyjane, a w bajdurach braci.  
Lecz gdy tu gęś twój stęże, spotykam wyczerzenia,  
Jaki jest, mężny syarku! gdy na ułbie prattre,  
Budna się we mnie cześća których kwas nie ratre.



Twoja Pea mi się, że xciętkich wzgrod uwolniona,  
Seislam ziemców rozbinię w strachu tona:  
Twoja ku tem lubem niecyrom myśl moia ulata,  
Gelium z toba przepędzita niewinności lata.  
Owy pola ocyxyste! drogie przedliw strzechy!  
Krodka niurypetparne rozbiorzy, podiechy,  
Taki was umie ten cenie, lito losy srogiami,  
Ma obicy dni swe przedzię potęprony ziemii!  
Ty od przedlanych ucwie wolen iestę ciele:  
Tawrze wiemy ocyxynie, powinności, chwale,  
Taki wielkie w tobie męstwo, iak potężne ramie!  
Teli przesłód niebedanych obielnwie tworia twome!  
Borzytes skorycie rotę xactęda, gromide,  
Tewyexyptę przeciwięstia i trudow typiuce,  
Wskredtes w grod ten, od cymyney niewypraney strasny:  
Wtęz, priver eicie, dla nędznych tak wiele odwarzy?  
Lecz cōi tworia powepnie i testenote znaczy?  
Teciż cisłazy do lita wroch pety w zapary?  
Tęline rychte chwyt drogich ubieży rozbiorke?

### Greptka

Wolotarski to przemiana co chuz i aniska?  
Wiale staropnych sprzeznosciach sercem swoim miota  
Tocyxynia i wlnięknozie, i abrodnia i onota!  
Co mi łanie mek icelnych, a co dnęjch wAbrawia;



Cautelny nad twój podziw więcej zlitowawca.  
 Oto stawam przed tobą; lecz w tej samej próż  
 Opniem sławiey wrócić w serce miłe gore.  
 Obdarta nie skroś, przyrodzenia kłóci,  
 Wdriguezne rodu twego przymioty; wdziękli;  
 Dobrem lubey oczekany przed wspaniałym księciem,  
 Szlachet ukuc młodzi wstaważ na mnie pęta.  
 O! gdybym mógł, sakralny przewodzić zmianie,  
 W inne miysca; czas przemieci to kochanie!  
 Gdyby mniey luba, była serca mego bliżna,  
 Lub gdyby innych ofiar rozlata oczekana!..

Helena

Jakże kładę twój wyraz nieci we mnie twój?  
 Ale! im więcej cię szukam, tem mniej przyde mogę.

Trepka

Kacior wycie nie zlotam innego izytku?  
 Kacior ty nawet same....

Helena

Imniej to dotyka

Trepka

Aż nudno!

Helena

Wice mi nie tey mego przekierowania.



Trepka  
Jeszcze nie czas

Helena  
Przyjdź, on?

Trepka  
Przyjdzie brzośnie

Helena  
Cóż ci wstrąca

Trepka  
Dziwnie, wprost surowe.

Helena  
Nie chęć o tem co myślić widzieć przez potęgę.  
Jednie o mił, powiadaj, czas jest dla nas drogi.  
Nadmieniasz, więc słowem; wystucham bez twój.

Trepka  
Ten kłamca...

Helena  
Odkryj!

Trepka  
W śluzim ulonity rapak...

Helena  
Lub on nie jest bez winy, lub miś nieznaję wcale.



Trepka

Nadto się znam, Heleno! w tem twój przyrzeka:  
kom pólki nieurodny, oto miś wina.

Helena

Przed kimże więc chcesz tańcować, w cz. uisłku?  
Czyliż sądzić kom pólki nieurodne naxwistka?  
Jak! iszere się wahać?

Trepka

Ty chcesz; niech się stanie!  
Stuchany więc, lecz dożyj razem na wrogi wyznawie.  
Wiesz jak niesklerońska gwiazda losom pólki świeci.  
Niestety! tono smutku wstusne skaspia, dzieci!  
Ach! twój ojciec... cios twójdy rozetrza mi duszę:  
Kocioł bodec pólkiem porreletinai go muszę?  
Tutaj przed tron w prośny wódne zgromadzeni chwili,  
O retundem oczekany z monarchą radzeli;  
Tutaj zeldai rożnych starychina stuchata milerażca:  
Wtem mi berście nateknienie smiatu, myśl nabrać.  
Stawam, mój; bógam kaenych oczów gono,  
By mi się do smotenska przedrzyć obkwołono,  
Tna uwysłtu redumiatej przyrzegam staryżenie,  
Wydrze obym Glenstajego, lub krotcie oczekanie.  
Wymienitem spofoby: o chwilo redzisei!  
Wśród przykawała, mój; ceta losu mi kaxdżisei;  
Kardy chce isz w one stady nei smiere; na rany,



Żeśli mi się nie uła rozmyśl ułnowany.  
Spriesz, brzei kyperenia unosząc na soba.  
Lex cesaree resata iroallion tajna, jest przed toba.  
Bo ineli twój oryice ma serce ze skaty,  
Widziacie to ielano?...

Helena

Skóy kypereniaty!  
Któr wice bednie miie tyje mortura lub uscielerici?  
Jelti! tak mordercey chwaly milik a narawdrowci.  
O! kaciój tajemnica obrnicztego elnista  
Wzglebi serca twójego dotad niesproketa?  
Kaciój, gdy kgodnie uxiu tacy musze dusze,  
Ty orca, a ia ciebie przedlinuic elnis musze?

Trepka

Skato się: rozlanata nierogelna potrzeba.  
Kuprawyngtem w obliwu cyenyanu; niiba!

Helena

Soniatkos abrodnie kuprawyngtem przed nielis oblicem?

Trepka

Miehem mem iest cyenyanu; resata dla miie niexem.

Helena

Wic elu miy cheerz morderstwo spotnie bez rozpyaty?

Trepka

Ty miś uxpieruy, Heleno! a niestraez enoty.



Helena

Swiżbym a toba na byca sprxyigai się miota?

Trepka

Czyliż córka Głinskiego yolta, była przestata?

Helena

Przebaax temu iakowi który mię przemiła!  
Obea oba mnie iest wale tworia enota elrika:  
Więcey niż prodiwienia, wstrętu we mnie biedzi.  
Tężoba byłx okrutnikiem lub wyśazym nad ludzi.

Trepka

Dosi iest kochnie oyczyne ta mitorcia iwieta,  
Obla ktorey imiere neyprożna stodka iest pometa,  
Derye iest bydzi potakiem. Lecz nie mię obawy;  
Tężere moina x tutowcia wyrota cofnac krowawy;  
Tężere kary nas uwypstlich od ciebie nauisty.  
Tężem oycu tworienu odlyt me reumyoty;  
Plymact wrokiem pomurym i izienact glosko:  
Ocyri elrichy urwieloteci rozistotyt mu olo.  
Kdzywa uwilka w tym ella mnie! Płagay go ptywcy  
Strony.  
Mwie traż roczu ciotci bednie pomonaway.  
Matonreco iwiat. Polola prapana w kaxdęy dobie  
Wiale xradzeniom kase. Lecz nauyicay tobie.



Scena Druga  
Glinński Helena Trepka

Glinński  
Dzieci! (do Treпки) wozu mi się wolno kawi syna wyzatem?  
Ileż ulgi słownis zwycięstwa was raxem!  
Jak na wiodo waz męstwo we mnie się odmaluje!  
Jak jest dziełna przyjacini i natura wstaje!  
Ach chwała! nich was ojciec przyćmie do łona.  
Cóż? ty się ~~durawaj~~, a tyś ~~przerazona~~?  
Trepko! racie w twem reku zelazo subojce?

Trepka (na stronie)  
Cóż mu na to odpowiem

Helena  
Drogi, ucielnij, O nieskazy Ojcie!

Glinński  
Co słyszysz?... lub mię wblad wprowadzisz,  
Lub tyś nie aś meż cotta, eby mi drzyć doradzisz,  
Jaz mam drzyć?... checałi zmedia potęgi i siły?  
Przeć oko na sterzenie do kota mogoty.  
Tu potężne rątopry legły romerij ręk,  
Tam przeda napetnity konwiczeych istli. -



Tu rzeki zamienieniu miuz ten krwi rozstrutny,  
Obrodnie unastepny bezludne....

Trepka

Wstrzymaj się obywateli!  
Jeżeli wcale turek krwi bratniej protoki się laty,  
Dobroń a teraz wobec niewolka druzilicy skulacz chwaly?  
Lecz i to ci pominiam. Inasz dobrze one cele  
Chceszli miue byelne iuramo lub wotowie w prociule?  
Wybratniej smierei lub ryjei, Steuz lub zhanlenie?  
Mow, elobiu godkina: abrodnie, iest milereie

Helena

O miy Ojczko!

Trepka

Odpowiedz!

Gliniski

Oto boremie udrezen sity miue gniece,  
Oto waham się ealy na dure ztrepne strony,  
Oto woresnie przed nami stoj promizony.  
Degoz pomnie chce kras wola rickitaganu,  
Eielnym przed Hygmanem uchylit kolana?  
Czyliż krole proczatek z woznych istet biosa,  
Ne ich tasko nebrai kasa, kambia, ez, polora?  
Coi w Hygmanie iest awiecy, we miue mniij Odentka?



Wiedzi, gdybym się ugiął, w mnie potem cześć?  
Helena na ten morderczy wstygła: sromoty,  
Wrodziły bez wytworzenia, potępnie box onoty,  
Własnego upodlenia i kusy narzędzie,  
Któż się mojej Tabości urogać niebędzie?  
Któż nie ujęła kraciny, które święta strony  
Gębrybym iak pocty i miennik nie był wyprawy?  
Pierz iuż, w enieie upodtem: kiel winy nie zmiesnia:  
Ahożi mi więc przyrzecymy wbrodni porzucenia.

### Trepkie

Waż ostatnia iuż oła mnie znikneta stucha!  
Nie ie w tobie hardzego nie poruciszynie duska?  
Ani ciabie opychna potuska cispięca,  
Która utasne twe samie do ryby potrosca;  
Ani eż i niewieszony nie przepusca drogi,  
Kwasne samego nieba kowecia, przestrogi.

### Helena

O! iakli twora statwie dotad niewzruszona,  
Mnich eż ciotki blazanie i rozprawa potona,  
Przez ciebie od lat wiele wśród obcych cisnizta,  
Inwitam i ciepłiwscia, dolegliwe psta,  
Tę był nauady mem usparciem, a przy twim bolu  
Atrajatom się nieraz, i srogogo wyplu.  
Ileż ciębilich uroczeni i ter kowtowata  
Popychna na niomleuch oyci mego chorata?  
Ileż przecnie obropnych twe brachity bleski?



O śliskie są od obcych wykrebane tańki!  
 Gdy więc srogiemu two srogiej ustąpi rozpakuj,  
 Któż wtedy nad moim stanem zlekcewać się maży?  
 O to nędzna sierota, mało znana komu,  
 Stań się celem wzgardy, stygłej i sromu.  
 Nieprzycięńt twych likną, obojęna krycia,  
 Ci, którym staryt ojciec, córki nie poznają,  
 Ci, którym sprzącien na mięt, przepchną, wypłoszą:  
 Ach! na łonie Opatrzony i śmierci iest rozkosz!

Trepka

O! dajże iestere wstępne zachowasz miłzenie

Helena

Wstrzeż mi, win, nastawaj; ja się nie domniem

Helena

Ach Ojcie! więcej dla mnie niżli życie Drogę!  
 O to trami reuwnem strapiam tużie nogę:  
 Mamie wrypętko wjawie! moje iij, niestety!  
 Morderce nad twą, gotową sromu, się satysfety:  
 Moje iij tyżas śmierci staćka do krotu.  
 Ach! kłój ogrom trolu moich strasli ci krotu.

Trepka

Srogi! w ułdaj się przeprosić twoa kancjtorie oprobie!  
 Cheesali więc abym wremacie przeszedł nawet ciłkie?  
 Jam ełlu dobroci twoiego ołni przerwicid moie,



Dla Ciebie aż do błagów znieję się nie boję;  
A chociaż mi wrzekę że tyjaem wrotna duszka wstanie,  
Prerwany raz przed extorsyjnym uginem kotłona.

Gliniski

Niechaj walcze dla Ojczyzny, poświęcę się i ciekotki;  
Lecz nie niechaj bym dla niej obrzyc się stronił;  
W pierworznych, smiatu widoczę na sity obkryma;  
Braz droższymi ramie more obnieclu nie wytrzymam.

Treptwa

Dziś już czasu na próżnię upłynęło morwie:  
Ostatni raz się pytam.

Helena (nastawia)

Wiedza! czy odpowie!

Treptwa

Ostatni raz się pytam, iulaj obrat droży?

Helena

O mój Ojciec!

Treptwa

O mój! odpisz mi!

Gliniski

Skuto się! nie mój!

Treptwa

Wiedza już się niekoniem?



Glinster

Tak jest.

Helena

O rozpaczy!

Giń Dorczyo!

Trepka (chcąc go przytulić)

Helena

Skry skratny!

Trepka

Burakany!

Glinster

Co to znaczy?

Trepka

Widział w całym ogonie i wokoło mój i wina.  
Chybiłem: trzymaj się; wywarzyj serce, zginę.  
Nieszczęsny... patrz, więc jak dłoń ta wstała, serce  
przebie...

Glinster

Skry... co kryję... gdzie jestem... co się ze mną dzieje...  
Batrzacy! iabieś mox wpijona naębi me, przygona...  
O Trepko! narzucisz...

Helena

O chwilo wstrząśnij!



Wzrostki wierzyć?  
Trepka

Helena  
mój Ojciec!

Glinśli  
O dzieci Kochane!

Trepka  
Dzieci! Czyż tak pomysłna, rozważna w tobie rozważna?

Glinśli  
Nienawistny w przeczajstwach, nie erulam Dopóty  
Abym miała z szelostem, tyle tańczyć enoty;  
Moc tworego umysłu i niezgusta dusza,  
Kochajcie mnie, wywyższajcie; do enoty przynajmniej.  
Ty, co się w głębinie Nieba na mój los natychy,  
Spraw, Trepka do Gygantów, opisać twój dzieło;  
Bawicie, że chętnie duma, eku enoty prawię,  
że sam Glinśli w Krosławicze chce się odwiedzić.  
że mimo ciawne abracie, troski i siwizna,  
Seszele mój nie potrafi umrzeć na Ojczyźnie.

Trepka  
O ty trójce najczystszych ostro i idyna,  
Ojczyźnie! Straconego powracam ci ojciec.  
Stachajcie mnie z uwagi; Tajnymi seioskami  
Bawicie od oboju: wy tymczasem dami



Wmierzcie się w gotowości: skoro noc nadbiegnie  
 Wbiegnie się ku wam z kufcem wybrancej miedzi  
 Sam tu potem przybędę. Wzrostwie się stanie,  
 Neutemeras bez edwotki rzućcie to miedziane.  
 Od wotudnia, gdzie najmniey rumu, iest stracony,  
 Orehai was bedzie miedzynych nastep umieriony;  
 Tymczasem z calem wotpliem: wiedzniactwa stuszenia;  
 Szluzm nagly od przynocy Polawy przypruzena;  
 Teraz spieszę o wotysztwie elonice szymuntowi,  
 Niek was cnota utwierdza: was iii, bedzie zdrowi!

Glinster

Budz zdrow

# Scena Trzecia

Glinsteri Helena

Helena

Tak nas poznaj... o Cyrene Kochany!  
 Niez uszei Helena, miotu na przemienny?  
 O jak obielne w nim mestwo, iak cnota surwa!  
 Tak trafiany do serca wotysztwie iego stowa!  
 Tak w niem milerie Cyrenyony na wzgled wotelli gteuka!  
 Tak wotysztwie tehnecego wolnem exuciem ducha!



Lech Ojczko! gęły miy umysł ze wyjęch stron rozwaria,  
To co ego zblawie morze, a co mu nagraci;  
Gęły poprzepaśi w tchora, dajij barzinem x mierze otium,  
Gęły widze, jomiere ze kwiodym nieochybnu, lewlium;  
Gęły slistwie przediewiętly wyobrazum drogi;  
Dziwię się iego mętwu, lech umieram z twogij.

### Glinski

Nie troszkej się! w ekypcey emwie dobrych dajit otacza.  
Mnie odstaw kiedra twogoya nie egzibie elucha,  
Jaki's wyjznośi rucznanu obudra się we morie.  
Jwi sobie w wamyon sobie nie wżekam daremnie.  
Kala mi się, że sprokrywem na wykryony tonie:  
W najstodzych uniesienich serce mwie tonie.  
Odygodam wallech przedliw odwieczone siedliw;  
Przepta eltoni przig elomowy z uniesieniem seistw;  
Te stuy wiernych obrucy na stunien mroik caska,  
Te... Lech co to na wogtas iderka zdaleka?  
Mysze, traby chrapliwe, widze, cęstie x wabi,  
Spisza, nieprzeliczone sturaciw wrocali.  
Julew! andrzej brat cara? Gęlnie wose iit Baxpli?  
Och! co się stato z Gropu? Lech nie traemy chwilk.

(Do Heleny)

Obduł się xterd; chęz spisawje. Kaprowo; nie pęznie.



32

Scena Czwarta  
Glinśki Andrzej

---

\*

Andrzej  
Bosprzeż, w miarę obięciu obciężny wódku!

Glinśki

Wojak!

Andrzej

Ty kłórnemu winieniem i cętości i rajcie!

Glinśki

O Andrzeju! Kwiś Lanu chlubo i kaszyczuie!  
Lepk cęto; gęby kaszyczuie; gęby awyma Kowowa  
Kwiś rozległy pod wasze kwiśwolity prawa,  
Gęby cęto, by go miywyjska ogarnęta wstawca,  
Cęto cęto w miary Smoleńsku bez cęto spruwadka?

Andrzej

Ważne kwiś Monach, w pwiświcy wstępnymaty;  
Cęto spierwyt wwidnie rychley miyśca twiercy chwataly  
Tak pwiśwone two ramie wódku analomity!  
Wragaty relubymom gódu tego sęropty.  
Nęto nęto na tych niurach spwiśweta niewota!  
Nęto ich pwiśwonecety cętoicenne pwiś!  
Gęby na pwiświno sętoismim, waleym, obęgany;



Przybywasz; i smet Smoleńsk otwiera ci bramy.  
Lecz jak okropne wieści otrzymałś nadarem!  
Dotychczas, co cię rozkaż nie mogli zebrać,  
Co w twym meście nieuchybnie widzieli zagładę;  
Najprzebieżniej twemu urzeczywodził.  
Tę do Cezara wiadomości dawał niewystraszony  
Że Smoleńsk liczących zbrających w tej chwili ulokowa;  
Że się na uszałlic zbrańnic targnęć maia śmieć;  
Że wreszcie jakiś Trepka stanął na ich czele.

Tak? Trepka! Glinster  
o planie ich i w życiu całym...

Andrzej

Nie trzeźw się; już go bawnie śledzić nakazatem.  
Tę przeczony Czeladyn z wieżami rotami  
Struka go w murach miasta, Dymitri z murami;  
Tę astronomiczne sztuki wzięty są wady.

Glinster

O mój Wołodya! spiesz, rozkaż, wstrzymaj ich kapry!  
Ten młodzien...

Andrzej

Co to znaczy?

Glinster

Ach! ten niesposobny



Dotuczony jest zemna, moczerni ogniw;  
Bryziaki, i w domie moim wzięte wychowanie,  
Cycyżna, potrawianstwo... ach ratuj go pamięć!

Andrzej

Salachetność cię wnoszą; ten zdrayca, morderca...

Gliniśli

O! day mi wolny przepływ do mojego serca,  
Chętnie dxielić z nim będę i radość i winę;  
A jeśli zgins razem, nieupskierdliwszy zgins.

Andrzej

Grzebać księżę! twój mowy nie przypomnę wcale.  
Skądże ta wygarda życia, nieprawości i kate?

Gliniśli

O Bania! w nocie twój nadto kuczany,  
Chętnie rozrytkie dxtoriz serca mojego rany.  
Niech ten dni swe na baktinij ukrymnie pieczy,  
Thomu nikt prócz skorynowo żywota nie przekry;  
Niech twoje broni mazi prawy; lecz ja wynowocycu,  
Kabat ustamey Cycyżnany, własnych krombiw zdrayca,  
Bogardrony od obcych, od swowich przelubty,  
Mogęć mić w takim życiu do życia ponzty?

Andrzej

Oniowkslawy starze! mamli wyznań skupetce,  
Serce moje w twoich kalach moim udrinat bierze.



Gdy walcenie w naszych szpach pniek rycerskie sprawy  
Niemi co aż wrodziła mięz, podniosłeś krowczy;  
Gdyś tyśmierne twy kemsieci powzięc ofiary;  
Wielbitem tuż walcemwie więcej niż kamiany.  
Dziś, gdy twyie wrocia. oddziennie są wcale,  
Wielkym nad wrażli tryumf czynię cię twe kate.  
Bogay na Andrieu. Lix iahaj, przycyna  
Tak nagle a rotę abraynych wiaćnie Czeładyu.

## Sceny Piątej

Cix sami Czeładyu. Stronie

---

Czeładyu

Dania! odkryto zdradę.

Glinstii (na stronie)

Co słysz?

Czeładyu

Dniś rano

Przebranego Polaka w Smolensku widziałem.

Bystaś jego słuchetnu, twory wdrisera, wick młody:  
He to Trepta byłś miesiąc, pewne mam dżurdy.

Dziś, w sercu rozprawa, lub zdrada, wiedziony,

Wstępat się, on przed chwałę, w bliżności tej strony.



41

Wszystkiem korupcją przekazić; nie ujdzie bez kary  
Twydą, na iaw zbrodnie przewrotnych recidywy.

Andrzej

Chwała twoja gortuwać. Dziękujemy, Bóg z nami:  
Idźcie; drogie są chwile: ja spieszę za wami.

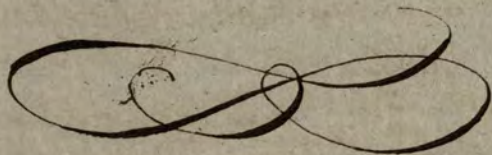
Czekamy na straż, odchodzi

Do Glinstego

Danie! oto nadeszła pora upragniona:  
Dziś o całej wdzięczności Andrzej cię przekona.  
Bomus dzień ten, gdy waleczyc z nierównymi siły,  
Kierował mię nieprzyjaciół kufce otworzył.  
Przybywasz; iam ocułem, przereka zastęp mnogi.  
Dziś na morie przysła koley. O miy abawo drogi!  
Sprawdźmy bez obawy, nam spieszyc potrzeba:  
Wkrótce wyprze tu Trepki.

Glinstci (na stronie)

Pratujcie go miła!





Akt



Scena Pierwsza

Bazyli, Andrzei, Czeladyn, Straz

Bazyli

Tak jest: wrogę przynoszę, przerywam wytknienie:  
Niuch się kuwi nieprzyjaciół wytopka, strumienie,  
Niuch przelata kłębki wrych spżona gębnie meżurym  
I niuch moich wyprohio orzeknie w twórze.

Czeladyn

Przekaj tyllu o Casse! wismemu ludowi;  
I waleryi i umierai wrypyjemy gotowi,  
Tęli zaś kto się znajdzie gniebny lub niedbaly  
Coby niuchant tak przelniey dobieci się chwaly;  
Niuch się wytopka bezwzględny a ust twych nieodwrotay;  
A ten niuch we słowi helwrycy natychmiast się abrotay.

Andrzei

Do próżnicy gotliwości unoway, co stowa:  
Niuchay się na elkień b. t. wy ten kupat przekhoway,  
Tam jest pole obzerne walewzai w kto panie,



13

Tem waleczności praw swoich nie odstąpić Dunie.  
Wiem Casse, że nie wątpisz o bracie orłowodzie:  
Lecz cztuńska wojna, a przeliza spierać się nie radzę.  
Czyliż Stusana, by wainia; wiekane nieogody,  
Pracowały między sobą, sąsiadnie nieogody?  
Teh ród roku naszego teku bliźno obotyku,  
Jedne mury i kolumny; rozwałki i zryka.  
Nie przestawaj nam wprawdzie teny wojny sprząca;  
Lecz iaku drogo tych zwycięstw musim się dobrać?  
Od lat kilka krew mójnych potokami płynie;  
Cóż przeto myśliszmy?... gnomy i przystynie.  
Nie tak sądzonem jest cziestem (polski) pokonanie:  
Zwyciężonym iudno woytło, wnet inna powstanie:  
Lud ten wotny i bitny (któży temu uwiertny)  
Teh obywateli, tyła ma żołnierscy.  
Bóli ginąc na walności będzie mu rozkłada,  
Bóli praw tych i swobód w go tak wynoska,  
Tehie będzie w sercach cziestych miłości nieustawiona:  
Wielu może go nęcać, lecz nikt nie pokona.  
Ale ciż, mające przyleśed, oto stow mię przypuszcza?  
Inuoz Trepkę, wiesz co zdziwiał: oto przeliza Dusza!  
Bózinom go siegaci karat, sam jeden suchowaty  
Zwiodt strażę, przebył swierdka, wyłnact się przez  
Wypisany nato niepewne potrzebę dowodzi.  
Musiał byćli zamiar jego nieporędnicy wagi.



Wtórą wie, czyli tu nawet, gdzie wamrzone wieki,  
Gdzie tyle rot walczących tuż osoby strzeżone,  
Chociaż, cis, nieprzetomana otacza próżność,  
Czy sam się, tylko Trojka przeciw nam sprzymięga?

### Barzpli

Alie trafiając, w myśl mój, twórcie bracie nasz:  
Chto się, bierów nie kłca, nie kłca się, zdrady.  
Wypny pragne, w niej tylko stałby szulcam chwały,  
Wymna, sama, pronie, ten naród mchwały.  
Juz od liczonej pragoni Trojka już sięgamy,  
Wkrotce stanie przedemną, chwały w kaspelamy.  
A gram, który z moją rąki na zdrady wytkni,  
W przedobnych mu zdradnicarzech, bładę prostrach  
wtróci

### Scena Druga

Łix samii, Dymitr

Dymitr

O carze!

Barzpli  
Łix mi nieśiesz



Dymitr

Wskazanie nasze staronice były naderemne  
Wskazanie nieprzejmne:

Barzyl

Talio! wico Ezepla narad

Dymitr

Tede iut

Barzyl

Sadziśali sie tu podziez rozdzie wam bezkarnie!  
Niberemni! Ktożi nurety? o myśli trandica!  
Tudem imiatch postonot kotniezry typisze!  
Mecarli exoto bezwstydnny mirwie o tem?

Dymitr

Barzyl!

A postora sie tede stuznny podelais maganie:  
Acoz kolumiaty cix elotax ledwo pwiac omog,  
Kto wrotky niezwalczone teled natehned krowag,  
Tuzi sie z murów wyplerecliszy na progrodzili guelu,  
Miat wazorek, gwie piecowe dochodna produktuy,  
Stawa, sadzace sie uszedl ieqnieszepk brom.  
W tym go czeii od potudnia elotizga pporoni:  
Kewndac go otworono: iuz byt moment blisoi,



W którym pod tyściznami Stenać miał powieści;  
Sam przeciw liwym biefom wystąpić śmieć,  
Teżnych genii, rozpedra, drugich krapem sięć;  
Prze się przez las nuygęski okrzepić i mieć;  
Górnice Stępi strach rozciwca, górnice Stępi kulewy;  
Browno się koto niego tuż woryśko zgronomia;  
Wypiera alni przeciwnika nastaniatci wstada.  
Też były pódta na niekém wzełku nuzer praw,  
Sproszat na nuz a przegada, i w sęby obry wraza.  
Rozpierzekli, pokonani, błędni i zelumieli;  
Skrywym a celuim abassem bracia go witali;  
A postrozętery w odwrócie ratanku iunyry,  
Spirasym u nóg twych atoryć i wteyfel nazy iunyry.  
Wielkisz moia, prohorę. Lix w nowoy bolisi;  
Brazynowg ci abyt warine a niemytne wisi.  
Wielkiano, nim noc czarna wstroszyte i witanie,  
Też ow Jodulę wstet proste w Gliniściego mieszkanie.  
W brótel atanku się wymłinał. Lix to ella mnie woygi;  
Lix wiernoci kare wzełkie wopurayć przestępy.  
Galyśmy przed twem przybyciem w apatrzonoy chwiti;  
Na pólkie niedobitli udorayć radaiłi,  
Gliniści temu się opart: tuż przez zamias Turtyty  
Wydawt te coymy mieli woryśko i nuzkeryty.  
Polese go miel zawioatle ptocho uroiona  
Ze smoteni odnieciery, Storo go probona,  
Ostwad w turony ustwodze gnyiny i niedobaty,  
Kde się iawnie dumney rapominai chwity.



44  
Andrzej

Wstrzymaj się Dymitrie! abyś nie Dania szałka;  
Co w drągach obronienia swicy obrony szuka.  
Nie mierz oliem kawieci Głindiego naszakty.  
Drożej niż wart istotnie kaidy i nich nabyty,  
Bo za to, co tu żyłat przezem kupawy krawce,  
Stracił enoty, spoborynisi, wyemprę i stawe;  
Sęli to za nie wawrycz, postopray go smieło:  
dacz cōs subralet, kwiendzej, że on subradat matō?  
Bawny sobie samego, gani postęptki cudze;  
Miecy się, chce go przewyższyć w enocie i nastudze,  
A pomny nie sam tylko niekieremny wyeresca  
Wolny obca potwarca dla prawego serca.

Dymitri

Danie! nie tak ciał prody mowy miie miały.  
Krociu tylko chęć szelaku catorisi i chwaly.  
Nie do mnie w tym stawni; to tylko przetoż,  
Ze lato nadradził wyemprę, imus nadradzić miie.

Andrzej

Podnik drowod, tako chycłna, wskieringey podkōs?

Orkadyn

Na szelaku prodeyren i ia ryjei telad.  
Wiem Carre! że tuwe serce mowca nasza rani:  
dacz wiemnie jierwera enoty winni mieć podelani.  
Tyj go przyszyłat w naszakty, dostorienotawa, blasti  
Cetera tego przewaga obrucem iat swoy Tardii.



Bóli tego był godnym, przez ciekus nadto stługu  
Mileratem, czerkę twój wybił i jego zaśluzi.  
Paisiay widzę w nim romianę; występną strwozę;  
Wielbgi twóje wyrobi; bez milerce nie mogę.

Parxyli

Przeżarciu; stowa same w maty u mnie cenie.

Do Dymitro

Tobie wierne przystoi zachować milerenie,  
I dotąd nie maganić postępli niemyje,  
Bóli hariby słownaricy sercu twa nie obmyje.

Do Oreladyma

Twoj wierności; enoty doświadczyłem xawdy;  
Nigunelę przestrogamni, chej sam dobiec prawdy.  
A iżli neydoobniypse wysłedzę przozry,  
Obstapierę go me taktis, gniew dobiec gnie stozry.  
Ostuty kacydanum, szuony w indlinie,  
Gdy wxyptlicie megi beda, wykerpane, xojnie.

Do Andronie

Ty bracie, spiesz tymxalem wxyptlicie przegryci strazie  
Działay, iżli ei star xrexy lub rozstropnowie wstawie.  
Niekowy kardy w twoicy wóls oxi mnie wyrolis.

Androny oddade sie

Do Oreladyma

Ty mój rozkaz Głendkiemu zunicie bez odwołali  
Nicht tu stanis i sadroz. Lecz co to? nadchoda;  
Od tyłu sprzetanych uxiu kłoz; mig wywołowoi?.



49

Scena Trzecia  
Baryli, Gliniski, Czeladyn

Baryli

Ciebiem radat: przybliż się. Z radosnym uśmiechem  
Jest obięta do tej chwili spotańczone widziatem.  
Mato na tem: przystuchaj. Nie tuzno ci wale  
Re są tacy, co tawoy uwtawiają chorale.  
Są, co ię obrucniają. Monie pękos nie myli;  
Nawoy odwid ufności chęć ci dnie Baryli.  
Dziś elliugi pokoy miały nieprzyjaciół sercie,  
Gnusności nasza Lechitom odwracy odwracie.  
Nadtem wale i tryumfów. Z wybozem miodokrepy  
Widocz na obok spolski, co w bliskosci leży.  
Reszta wprostą Starożyto niechay odwid shtacela.  
Draz tobie stes niewypisy i niewypisy suda,  
A Czeladyn ci będzie ku wronny perony.  
Wreszcie masz bitay, rewers przed niewypisem rwey.

Gliniski

Amam, iak wielkie od siebie rozdzielenie elliugi;  
Inowz równie, iakie na nie odwracatem wypisy.  
Lek wosypstho ma swoy konie: i dnie shtaci; Starożyto  
Wlegaj, przewadze niekbednego prawe.  
Takis iat le wielkiego przed shtacem imienia.  
Dzielo, miodokrepy, masz, Starożyto; w oblicz shtaci namienia.



Czas swem lotem a otwieru surowo do tyba  
Umiołka a wtaclę potężnym, a mężem nieluzemraka;  
A odarstwy ich a nędry, wielkowie lub sity,  
Krowia dożęcych u krowu imiottelney mogity.  
Tuz krow mrowem kut szereptę nie krowe odu chwaty,  
A a trudach i nieokreściu sity się stęgaty.  
Mato goobien wybiec do kawarciu powiek:  
Tęch a pogromny narudów, rostęc tyłko ertowiek  
Bętyz natę siew, głow, i na mnogy bliany:  
Lidwrem lilla a niek odniest na sprawę Oryszany.  
Peszata cęta swę cęę w okrach iuricatu tręci;  
Peszatem odniest na cębie, gębzicę potasnych bręci.  
Tęch iest: okasu i nieokreści polonary wtaclę;  
Tuz ci ustęży mrowe na nie się nie wtaclę;  
Luz ięli przedtem w mrowine kęgżeban przętyne  
Lud twory, ańis przęci me dżięta w cętych iuricatu stęnie;  
Tęctem nękat na cębie niepręjencię tęumy,  
Nie okępi na mnie igępięta kawicę i dęumy.  
Dokwót kawicę, bym ostęci od iuricatu dęłęci;  
Omęch dżiętach i sobie kępomniest na wicę.

### Bożępi

Co stężę? sękacze w tobie tęctę mępił pręwstęta?

### Głindęci

Nieucępi nie natem broni twory chwęta,  
Masz dżiętęncyęch odemnie mrowców i ręgęcy,



Z kłótcami się przecionili nie taki takwo zamieszaj.  
Masz takich, których w iaty wieki czerzkowoych chwily.  
Stawiona jest, aby niedaszym ustapiti starzy.

Baryli

Czy taki nagle twoy zaprat; chęci odmienienia?  
Gdzież jest owa niecałiść polskiego imienia,  
Gdzież zemsta, która przypiętyż zemści do mogily?  
Mogę w widnym dniu zniknąć i zaprat i iaty?

Gliniści

Przemiana z czasem zaprat, a mwe się przesila:  
To co widzi zebrały, cześć niestety chwila.

Baryli

Gróme są twoe wymowitli; bo z cxyjey przychodzą  
Kamiosem wojny, kawałczym w lachitew brąny?  
Tępi mię do niy kochaj, tępi przypiętyż karalem  
Wspieracie iż radej swora, równie iule zelazem.  
Z kładnie więc myśl występną w tobie się niezta  
Opuszczacie mię, przed koncem naszego dnia?

Gliniści

Wbudzacie iż do wryny; prozastes iż ratom:  
Com naprzypiętyż, przed całym dopetnitem i wiatem.  
Wiczy nawet zdradziatem...

Baryli

Gdzież tego domody?



Gliniści

Wojtku June pomostem, surycyckim grody,  
Cochien prawie Steurane ustarowli; bikiury,  
Wiskoad exje mym orzkiem xagarnisty detywy  
Upokorzona poltku i smolente xalobyty,  
Matejto waz dorowdy, matejto ruoxemyty?

Barxylci

Mate, gey lito do nayrod tyje prawa roci.

Gliniści

Abt wiellie; bom iuj na nie dorwad niwudziernosci.

Barxylci

Wojtko moie, nie eubie tu iofsewita wojona.

Gliniści

Coz amary bez dorowzey tliuxeru luda abowyna?

Barxylci

I Exeludyn Lechitow dxielna broniz, ieiinat.

Gliniści

Getriej bpt wten eras Exeludyn Godym smolente du-  
biinat?

Barxylci

Cheex mie szuici, xhadram sig: cheex bocyje prxyptajiz.  
W klinej iuzi iurata stony, w ktore prxydruiz biaz?  
Majst, na iulie niwole stan eiz troy prxyznaua.  
Ktoz prxytali wygnauia, xubraye, tutaua?



## Glinstii

Dość obczema jest ziemia; a twój pyłoga  
 Wzruszonym tylko iaj bracie imiortelnym desigga.  
 Knażył, mójce bracy talis, gdzie na grób starawi  
 Chęta sprokopyć ziemi kłose nie odmierzi.  
 Knażył mimo twój opór, anajęł bez wospienia  
 Mniepcę ulgi w niewoli, powiechy, wytknięcia.

## Baxryti

W zawrótkach stercunkach a litoie wkrętes romnasy  
 Szanuj skrytych pobudek nastone tajemni;  
 Mnieh ruczej dla twój stawy świat o mirem siacire.  
 Inowz w tecluch, leon nie pragnie bpi miej potnat  
 w gnawie.  
 Wiesz że nie dam się snadno pokorai stowami.  
 Boli wojna twójce bracie, musisz zostai a nami.

## Glinstii

Czyn co ci się podobai; iam jest niezakhoriany.  
 Moxisz mi wydrace ryce, narzucie kwyelany;  
 Nie wosytklo przeciej stinien twójce romsty ustuka;  
 Bo kadna moe wolnego nie uiażymy ducha.  
 Nim przeto swe swym kirem powlece obłoli,  
 Daj mi poznai twójce woli nieofre wyrobi.  
 Tu mertwem na cios uwalkis umypt przyprosobie.  
 Lech uicli się sporniaz; restę przypisaj sobie



Scena Czwarta  
Baryli, Czeladyn

Baryli

Styractis's Czeladynie? xwaxiatris's wyroky  
Betne chytrój obtudy, demny i obraxy?

Czeladyn

Glusia, ci moie przestrogi w zbyt wywój przemocy.  
Możesz być wglasy dowod amienictwa, niechaj?  
I tyz Barie, przed sobe maiaze i wiadectwo tyle?

Baryli

Tak jest! uiz się w tej miszce bynajmney niemy!  
Ketracy w postaci enoty utajony chytrze,  
Edais pórny Barylego! lek cizle Dymitrie?

Scena Piąta

Baryli Czeladyn, Dymitr

Dymitr

Barie! z wolalich stanowisk od reukhodnicy strony  
Bryzant to pismo gonie, staryie wyprawiony.

Baryli

Co widze?... ach Stuchajcie (saxta) "Ty tchorce wladka



5

Garnie do swego tona niestety nie odnie,  
Wsknuto zgubny podstęp: Gliniaki i ich zdradca:  
Strasz się obcych; wstasznych tatarowiercy Carzen  
Wojacz uboi? o niebe! wice on ni mnie godzi?  
Taki jest: wszystko co wielkie a bledu nie, wywodzi.  
Dajcie wam za przestrogi; wiecie poradę.  
Tajemny spiesznie wyjdziecie wszystkie tajne rady.  
Brodne beda, wybiedz przemiewienie duszy.  
Kochaj! i z nich was brama twoja, kucytorze Rusowcy.

S



# Act IV<sup>ty</sup>

## Scena Pierwsza

Glinśki (sam)

Już noc głucho wylgotne rozpostarta uenie;  
Tęptu dotąd niewzruca: K kacie to spróchnienie?  
Może traf nauwpodziw, lub srodzy mordere,  
Może raprot niewzrusny umost jego sene!  
Może... Cozem wrymnień tym raskom powodzi?  
I tyj dacie się nachwianie starze nieudaluy?  
Sępli węc twoe ramupty skutku nieodbióra,  
Sępli dygment nierogoty wrgardai twoj próhora,  
Sub ukli wyidnie na inu spisele ulenowany,  
Gdziej się sturycy sromota; i wstydem oblanu?  
Sępli dotąd się zwiabam? (Przez rozpały draba!  
Niuch twój, glos stabe duske niemertwem przenuka,  
Umoc... Tu leres rapasów zlowy przeciwnem.  
K tchorej byt mój się prozat, do tyj wrocz niemi;  
Przeżant, bydlj ciekawem dla iwiata i siobie,  
A me winy wraj remna, niepamięć nagrabie.  
Przeżant ten pobyt ordany, raprot i ratoby,  
Sęplimy szałuci wytehnienia mądry exarne groby.



Tam chyba murego nie dotknie się czoła,  
Tam mię ostrze kawiści dosięgnę nie xłota.  
W śmierci potęgi prawekniwy. Na ciekwi Tonie,  
Wszystko w przepaści beredna, cześć przesyry chtonie.  
Pilna, ludnie po ludziach, a po wrelach wieli:  
Tam onu mego sam Twórcą nie kędrze a powieli.  
Lecz czyliż na tem konie? zginieć, duch mój a ciałem?  
Mój, bydlę cwałli bóstwa zniszczenie ułtwałem?  
Wieknieć! wieknieć bez granic!... o przepaści murca!  
Wice mój duch wszystko zbrodnie na wieli przekawa?  
Wice mam Hanać przed sądem tego mięstata, -  
Co gniew swój protunami rozproweada swiata,  
I nauweiskęskę sprawę a cypnora ludzlioh bada!..  
O Boże! tu mój umysł zniekany upada.  
Wstrzymaj iszere na chwile, cęta cęstwie kary,  
Na która, mnie podobne sławieasz poruwanę  
I doruwał, gdy m na kawole drogę, cnoty minat,  
Gdy m żyć nie mógł dla polski, abym z nię zginat.

Scena Druga  
Glinóci Helena

Helena

O mój Cyre! zginie my. Włobnił miaz, twogę  
Bóipresam i truckleć; miewie nie mogę.



### Glinśli

Jules! Gdy modliło masowych Nieba wptachaty,  
Teraz to ust, o liśto! pruwid twójgi cuty?  
Wznowy saury w tym leku wtaclę elwobry nady,  
Lpłi moxpliwa gady giniesz, bo giniesz niecyrny,  
A kryta tworia dusza natychmiejst pr zywie  
Ktorey się z swoim Twórcę na wiecznosc tonie.

### Helena

Ojciec! nie tu się korona Heleny obawij!  
O gęby na ronie tyllko rapadt wyrok korawy!  
Dux uidiatres' iab kurne uobronyeh nota  
Okryta w tej chwili cernu twego wrota?  
Cuty kamch potruenictwem roj się obrzty,  
Pstryrezy miure w ich rżach, skrościaj, dzyryty;  
Styżatem, iab na ciebie merdora xuchwali  
Lynae obety, przekleństwa je uświebteziuj miotali.  
Ach mój Ojciec ginimuj, a ginim xobadzeni!

### Glinśli

Ufaj i bąd spokojna, a wryytko się umieni.

### Helena

Cremuj inne przeczuie nekui moij dusze?  
Borbaiz! wotpric worypam i atozreuzi musaz.  
Czyliż nie dxi iuz gtucliej upytne noy?  
Jahre to sprieky Trupla ku naryij prumoy?  
Trozi! w iahaz nas worypauie ptochore tworia grube!  
Brezeklinam wtaane rudy, i dxiin ten i siebie.



9

Tyś iest piernikowy nasz tyran, tyś piernikowy reaktor,  
Tyś miś zwiódł nieuczciwca, a ja zwiódłem Byca.

Glinstis

Kaprostem serce miś rozpał, kalerji:  
Tębie maś znowż Trople, że miś śmieśy storzećy?

Helene.

Porobać xbytnicy exutorci, towce i xelowi:  
Maś xware, przez twego exarna rozpał miś,  
Lec ierli x tego winy wytkopne spóźnienie  
Uyauie miś obis x tego, co nad wixypted cenę;  
Tębi Byauie miś xynie w mordercey browi,  
Wtoż przed memi przeklenstwy w tenexas go xustoni.

Glinstis

Paćci dobrej myśli cętko, cętkowiel się zisci,  
Nieskoniecone eła siebie przegladam burzyści.  
Lytom dotąd wśród boiów, opnie gine, eła chwyci,  
Wiek x agrynot, me wtory stronem przypypaty,  
Cęci rtać że rychley chwilez xawisi w gróć miś wtręca?  
Lec ty cętko nieczekana!... o myśli chędnca!  
W prawnie xycia na tóre cętkowiel iest starauy,  
Tmici się xwylety nudole x xęćciem na przemiau;  
A gdy nikt nie przeniłost chmury przerauena,  
Mwie ci, los na twarde potępi cierpienia;  
Pęćnie w nich twocy eryty i statuci próba;  
Tęci dęćwiadęćci w śmiertelnych niebre się próba.  
Gdy wice przerauie nieczęta, w wietcu twocy lewicie,  
Cęćciem baydanami stabe reć xynieć,



Gdy ostentnie w niedoli promienie otucha,  
Helotynie się urbroić niecierpliwie ducha?  
Botrąfiali z tej dobi wytrzymać i grzyta,  
Istai się godnej, enót przewodów; i woli nasuwista?  
Może przez los nieubdany tuw nadzieję przemawia  
Wprzeid nim wreszta śmierci aniskowy życia twego róż;  
Może rychley niż mniemamy zetało rebioryce,  
Może wreszcie... Co widzą?

Helena

Już nadchodzą, umieram. O nedywizny bycie!

(pada zemstona)

Glinstis

Heleno!

Scena Trzecia

Łaj sami i Wiomek

~~~~~

Wiomek

Janiemy.

O Dawie!

Glinstis

Chodź i radej, spręj i miy stearanie  
O Wiomek! ten słub drogi twy oddawis piewny,



Wiernek

Skryżować te pogrzebli i stręglanie miary?

Glinsta

Oto męsz męsz cóska, idź i nie trój sera.

Wiernek

Chyba tam po mým trupie przedze się mordera:  
Wpřed chyba we łowi mój Stój kuchwatek, aboony.

Wiernek uprowadzu Klenę.

### Scena Czwarta

Glinsta    Okeladyn    Strazie



Okeladyn

Dalej niek wryyblie męszca eruyne straz stary  
Wniydzie, oto mój rozkaz

Glinsta

Stój, kuchwaty ymie!  
Wto kóde dalej postapi, ten naryprowy zjanie.  
Czi was do mnie sprowadza? iaku warre cel?  
Terli zastawie mnie chcecie, prócz, wasz tab wiele?  
Terli śłopotnie wólk monarchy lub prouca,  
Bociz murec dobyte, pogrzebli i wrauce?



Czyż tu takomemni szulanie czynnici?  
W tym domu ani starbów, ani skrzawia nie ma.  
Milenyie... gdzieś jest męstwo? gdzieś jest wściekłość?

Wstajelito, czy tej, twojga usta wam kamupka? <sup>driska?</sup>  
Bock stąd rgrcio buntowców! lub taluz swawole  
Ciążka karkci...

### Cheladyn

Wstrzymuy się; pectnim cura wole.  
Kęp jurite wrkary w ta nas miyna wiwcti;  
Wkrótce prznuż to lepiej, ste rwtewom, szłodek.

### Glinstis

Wtymie tytko tryumfu postuduy nadziis?  
Szakickli ze mem sercem progrowika zachwicie?  
Tysiaz nam dziełnych szelkuiw ku moriy obrome.  
Cely rechet, miuz kaborycy sprisci twi Torie,  
Dietzelme, na morie rycie sprzysigli abrodniare,  
A tysreze mnie, morderce upadna, na twarze.

### Cheladyn

Crus to wstare. (dostrawij) Wy spieszcie, czegoi  
się wachacie?

### Glinstis

Cyżto iuz wotnierze Glinstiego nie znaicie?  
Ty history na ma, agub, czepkoy teray historye.



13

Niewdzięczniku! mów, obcius, kto ci zbawił życie?  
Ty! w którym oklewie srogi budnie się powyno,  
Wyknał, utraconego tego ci celbił syna?  
Ty, co w bitwach podstarał; wielkim zachwiranym  
Baricel, na łogój, ~~u~~ twój ciężkie przonoł rany?  
A ty, z którego oku ty tajemne cały,  
Rex łogój, byłbyś dotąd ciotczym kalety?  
Kornu, przez mnogie lata w polu walle Straurine  
Taj' tup urnien, ty shopien, ty wolnowi, ty kion?  
Jury, którym w rapasy przewodniczą lewowe,  
Datem wallurii, značenje, reorganizowa; Stawo,  
Wy do mnie iakiby stracy wpadać mordere?  
Bryptaj, któryś dzie imiaty; oto moje serce,  
Tu nicakay bez obawy mściwca otton ugodzi;  
Bryptaj, iestere rex, motam.

Jeden ze stracy

Baric! cas nbechuda

## Scena Piąta

Barzpli - Glinolis - Przetadym strone

Barzpli (Do stracy)

Co to? ktoż wies tu w nieme przestoczny gury?  
Calre lada waszego petnie wykury?



### Gliniści

Co niechwalicie bezcerdnie oś do tych podwój  
Gwałtem, który iedynie mordercom przystoi,  
Ośmielili się nadrobić. (Wstrzymując abrodniarscy  
W tym też imie w ich wściekłym ustypkatem Casse!  
Mogę temu dać wiarę? W którąż to chwili  
Napraie przeciw iednemu wypyta Baryli?  
Gdyby niegdyś lud ten chwałny prowadził do Stawy,  
Mertwo a liędy chwałobny szałato rozprawę;  
Dais iak wielka różnica! porneiz dowodnie  
Ze miernu kotniriteizgo słyżi chęz na xbroelnie!  
Lub fatalnyw uelania ich wierzności nauwoelnie,  
Lub ~~medani~~ przepomnieli do tegoż przychodząci

### Baryli

Ten, który w każdym miejscu zdarzeniu: Sobie,  
Ma prawo im wskazać, równie iak; tobie,  
Co do gwałtu przenele adraclę utajona,  
Juridzi exarke zbroelnie pod enoty nastorke,  
Przystat z nemi swoy wskazy. Casu miruiz otwarci:  
Dośi ellego przy nym tomie chętwie nudał użpanie.  
Drozi umienniku! iak; tworie wyjawia się zdrada.

### Gliniści

Ma te gwałby mieleniem Gliniści Depowiedza.  
Gwałtem, wygnai musz, przez casu nader ellegi,  
Gwałtem, gwałym ei miera porwizent nastęgi,



65

Przeszłym, ojców ziemi wojny nieśmiało broniąc,  
Przeszłym, kiedyś walczył ze niewolniczymi sprzącz;  
Przebież nieba nędznie, litowcie się zdaleka;  
Judy ci którym sturym, przeciw mnie powstacie,  
A ci którym bieżące poświęcenie ofiary,  
Zbrodnię mi wyprzekucisz; i gwaltownie urazy.  
Dopetn twóich propozycji, a samo staranie,  
A śmierci najokrutniejsza Tańca, mi się stanie.

Baryli

Dziśno kładą twe winy suchwałotwem kajtadnie.  
Gdy mnie, zdruzga ocykany, rzucił chęć i zdradnie,  
Gdy ci eaty tak obydnem kładą się przedmuciem...

Glenitli

Tak jest, chciatem się rzucił: alboż nie wiesz o tem?

Baryli

Wolotaxli to bezcelny twierdnie sercem imiatem?

Glenitli

Paj mi z ustaj uwolnit, dewrozij się, blagatem?..

Baryli

To niewłaściwe zdanie dęto mi przestroż,  
Tęle daleko kładą twym, przypisgom moym.  
Lecz odpariwedz, suchwałotnie obrany ze stromu,  
Bo co dnieś Trepka w twóim ukrywał się domu?  
Tęli na moim, zgnębie nowarte przymierze...



Orteladyn  
Danie! rozruch obropny...

Baryli  
Do broni rotnierze!  
Spieskie umiowey obroci przedciwiccia rotrawne.

Gtos Treptli au scene,  
Nim ten orsi wydrzeie, trupem wyroby padnie.

Glinstli (na stronie)  
Gtos Treptli!... wginclisomy.

Scena Szóstka  
Ci sami i Treptli rotrawiony przez rotnierzy

Treptli  
Teraz gnaw swiry caty  
Abymyziie.

Baryli  
Orteladynie! Kto's jest ten rotrawny?

Orteladyn  
O'nie znam go.

Treptli  
Jawa siekawoie ia sam wasprobie.



Wto jestes? *Barzyl*

*Trepka*  
Ciebie iestem. *Trepka* imie moje.

*Barzyl*  
Tyjes to? co wkurawary xelradz, ku pomocy  
Amietes aie ole tych musow przebrze sie uirrod noey?  
Tyjes to? euty spisele oclerzy bez adwtoli.

*Trepka*  
Do stromienielu brui tewich, prumaski moie twoli.

*Barzyl*  
Ja odperwidz, iest godna, nauyserowskej kary.  
Leix wyprxel musiz, wyiawie wysytkleu tuc keumiany.  
Kzimecz, iceli nauymniejszych serjusz obrotow.

*Trepka*  
Prwoniem iest na rextale, iade i na imier' gotow.  
Mowa moia tuz grozba, nie bialie xwirozpana;  
Do swizskym nuel imier' sama, iest widole tyrane.

*Barzyl*  
Wiesali ty, eis imiat wyprze xuchwalise bez cwota?

*Trepka*  
To co cwota wyznaty, serce nie cwota.

*Barzyl*  
Jalix cig est tu prapwidzt?



Trepka  
Wielki.

Barzli

Mówi inonicy

Cóż to znaczy?

Trepka  
Wrobi mi oczko, ten ci wytłumaczy.

Barzli

Więc twoim celem morderstwo; gdzie, w jakim sprawie?  
Kornis, był ciś naprowadzany przez kowalony?

Trepka

Tobie.

Barzli

Któż niewolę twoją nienawidzi ręką zemną, dźwili?

Trepka

Wto tyłko wrogiem sprowadzi mienii się ciemili.  
Ochotę ci wprawy rybie, i atąd mure przychodzi.  
Prócz mnie, cęta miedzi sprowadzi też cię chęci dwójka.

Barzli

Tędy to bronie, spolewy awiuis rybarze?  
Wto chęć odwiec mi rybie, niuk w beru odwierze.  
Więc nie mogąc awyeciary, pragnięcie morderstwa.

Trepka

Waler z nami wstana, sity, bedziem cię skanować.



Lecz ty zdradę ciwizcaś przed obliczem świata:  
 Zbroisz ziemię na ziemi, i nie braci brata.  
 Nie sam jeden ledz miates pod miodowem kielasem;  
 Skruszliwego sam wroga chciłem odzić rękem.  
 Mszka, którego zdradę przeciw ziemiom zbroi,  
 Który wstępelem obrzyty przy twym bolu stoi.

Odo Gliniskiego

O ty! co cię bez zgromy widzieć tu nie mogę;  
 W którego tworny exstam zuchwienie i twardość;  
 Ty! eśi dotąd widział życie dla występnej chwaly,  
 Ulikały stąd natchmniost... oto chow

Barzyle

Dwie tego: iuzi stosi twoia przesata wstęplnie miary.  
 Niech go wtrawo, natchmniost w najęstelsze prazary,  
 Niech oluty w beczelary, w najprwiszacy katusary

Trepkwa

Spstasz ręce i nogi, nie uisniesz duszy.  
 Tak ledwie bedesz granem imiastelnego ciata,  
 Prosz jak turvia spotyga licha cast i mata!  
 Tam gdzie ci exstem bice niewolnikow tyte,  
 Jeden cię entowiek wolny twęj urage sile!  
 Ktoż wżę wyjasnym iest u was chetniny hardzi,  
 Czy ten w smierci gowi, czy ten w nieg gardzi.

Barzyle

Zbrojco! umozez.



Glinstii

O-Planie! kara tak surowa

Baryli

Leleka, jest w miarę abroclni

Glinstii

Przebaż!

Baryli

Daley! w przed oczu moich wywlece go kotnicze!  
Ami Stowa!

Trepka

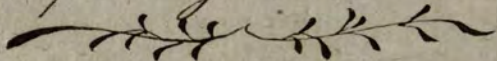
Czy mi więcej prócz ryjcia ciemniejsza dobiezcie?  
Daremnie się stois wasza na mgli rozpila...

O Glinstii!... Olenkniuy!... Stojcia... esto chwila...

Ojczyzno! ty bacz samu mych ciesznie ostoda!

Scena siódma

Baryli Glinstii strze



Baryli

Styrayie! iiskere plwini choi go smierci wiodoi

O nienawistne plomiz! ludu swego msciwoy,

Jemii to chesz, sis ze macz potworzy egzniwy!

Audrozji! wlotkie walle nowych rozgaze, prokhanie,

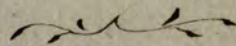
Ordem mordy sa mordy i sa abroclnie abroclnie.



De Glinściego

Tryumfiujesz na szwielę. Wyznania słone  
 Zestawiały nie mata. na twój obronę.  
 Rozwieszam słusny wyrok: lek nie kuruje na tem.  
 Twój wiesnośći dowodu chęć przed całym światem.  
 He! Złoty szarem i miera, twój wyrok dat glory,  
 He! z nim nie miał współzawodnicę i najmniejszą somory  
 Chęć wierzyć. Tętro szarem, słowo nie upłynię,  
 W oba wyrok i ludu chytry zdrayca szajnie.  
 Lek ty mu w obce uszy słuch, na miim rozkazem,  
 Ogłosz wyrok śmierci i spetniaz go szarem.  
 Pięta! ięli się w szelbygniesz: nęce nieprzeważigłone  
 Człowiek bezie nad tobą, gniew szaty dohona.

Scena Osma



Glinście sam

Szczęść iustem?... może wierzyć? o wsiechtosci nęwa!  
 Bytli to sen czy iawa, piewny czy szawa?  
 Ktoż mi odiaj mek duszy? kto nęwie ostębit?  
 Tam stał obok tyrana, i ium go nie kabit!  
 O drabnie w ludzkim ciele nad tygrypie szere!  
 Chiatkę między ludzkie polięki mordene?  
 Memo wyrost pichielny nieporobney próby,  
 Szawiejsze do retentu meim w rekę szpawey.



7  
Drożno się usiedzieć twóra na mojej wyjęta!  
Wielki, wotat Drepła, Gliniła, o to chwale.  
Wielki wstał natychmiast wóli wraś na minie...  
Lecz ty abawie się myślisz, góły twój abawca ginie?  
Oto się go powołali, iść ma stracić życie...  
Ach Sierżant, exekucje, stojąc, co czynicie!  
Tam abrodniary, xbytnia cnota xrodna igrowina!  
Tęże iść; spieszę, mi w pomoc, wybawię, lub xginę.

S



# Akt V<sup>ty</sup>

## Scena pierwsza Bazyli i Andrzeja

Andrzej

Podnieśli trumny na rowny w tym gniewie zasępy?  
 Także kuba dla ciebie wrogie ma piony?  
 Wzryli w serce nie trafia ludzkości wyrazy?  
 Wzryli stać się nie rebotaj wyisnym nad usary?  
 Wiem dobrze że im potal, w wystepnym rapale  
 Na drodze życie twoie targnat się kuchwale,  
 Ze i w wispach stexi jego tawy masy uotwara;  
 Lecz kto widzą, co barze, czy ten co przeburra?  
 Ach jeśli zemsta i kora, pataj nie odbicie,  
 Na chę mordu clay tasy, za obelży, życie.  
 Boniz dawa niegdyż, wprawniawicij liary:  
 Odwalij go potalom a obfitemi dary,  
 Niuchaj przez talie drioło iuriat się euty stonie  
 Takie zemata nieci korpeli Moskiewscy Carowie.

Bazyli

Wstrzymaj się, próżne słowa, daremna obrona,



Plak wyprzedem, nie cofne; iak zasturyst, skona.  
Lecz ty, xbytnie, troskliwie i inoż naspolnie:  
Smierci tu miżie ~~glindliwie~~ wrocie kasty moie.  
Teci nieporządniey próby chwila nie daleku:  
Teci wopięto raxem u siebie na smierci zdraycy exelu:  
Teci wżec sercem iego trawga nie zachwieie,  
Teci sercu mi ośmiercie bez wstętu przebie,  
Urnum w nim statę wierwie. Ma pżeciowne rasy  
Maysurorske cheladym oebrał wstaxny:  
Bo gdy eras narzucony bez skutku uptynie,  
Trepka na pżostkach zdnuwom w swogich mskach xynie.  
Smierci iego u wator xambie obwieśnie, mi obxiata,  
Peszte nas swoga smotu; gniw stusany zbrziata.

Andrzej

Dobrze ci chce mordow o breue kapełca?  
Ktoru to zgrabna rade podelata ci idła?

Baryki

Coż samych od dni miżie tak mało cię tyła  
Ze smierci bronie obratniarska, zdnuye, nikokomika?

Andrzej

O Banie! bez zapatu miwitem swpoty.  
Masz go w ryle, wox rycie; lecz nie tyłkay enoty.

Baryki

Wżec smierci enoty, narzuwai mordowce xamiary?



75

Andrzej

Gdy ich chybit i ginie, czyliż nie być może?

Scena Druga  
Barryli, Andrzej, Glinśki

---

Glinśki

O miły Carze! w przypieku, naterci i trudzie,  
Na letorkuach iebrowi tuszu od Ciebie przychodzi.  
Ciekwi przebac, i odwrotaj: mowotles ci odteraj.

Barryli

Czyliż chcesz? w tu czynisz? kęptu Trojka?

Glinśki

Nyie, bo jest niewinny. Lecz nie trzusz się Carze!  
Lec, natomiat straszliwi przy tobie xbrodniarze,  
Tych nich kara odwiagnie. Nije.

Barryli

Co strzusz? ruchwali!...

Glinśki

O! iedli wrypał ten Trojka od aguby waci,  
Tęli go wydrzei rarysz, nęptowaney męce  
Narywizaszey abrodniarze oddeem w tworie oze.  
Otrychawali to Carze na prawego Bozyc?



Przeprzekam. Baxyli

Andrzej  
Mów, niecierpij, karku miłego drogu.

Skąd to jest? Baxyli  
głęboko go walczył? a karku wargi...

Gliniści  
Oto masz go, clay kark; lek dotykamy słowa.

Andrzej  
Co słyszysz?...

Baxyli  
O kochawalce! wiesz ty; nie kto inny!

Gliniści  
Jam jest abrodnicar, iu xelrayca, a Gropka nicuriny.  
Dla mnie kaeny interdnicie w nowy przybył dobie.  
By mnie wrocie Ocyrynie, albo wporzei Tobie.  
Boremogły nie mem sercam wklaskitne numeroy,  
Kwidancet w dasy macy promien jarialta; arary;  
Brazprzektem ella Ocyryny opusieci two roby,  
Lub xelrayce pablerym przyborym xepnem spetawone nicenoty.  
Naprieno prate two wyszlo Gropka byt jeyany;  
Jest w; dla mnie przyblizet moment porzadany,  
Jest w bliskosci lepiacy ne potadnie wierz,  
miał na mnie czebać kufca odwariny interdnicij,  
Juzem wadut ne dopne porzadany maly,



17  
Gdy w tym traf nadpodnany...

(tu Sychai wystrzał z brata)

Co to jest?

Andrzej

Wściekły!

Ten wystrzał, co wrzek z moim two serce przesłania...

Beckryli  
Jest niechybnyim znakiem słowami ubrodniarska.

Gliniła

Właśnie mój Sreptu!...

Andrzej

Aki! tak jest, wywarak go Darmie.

Gliniła

O nieskazyany młodziencze! ty giniesz bezemnie!

Beckryli

Andrzej! któraś się na mnie razem się sprzeciwi,  
Ola czegoś wroć od siebie Twoim karami dzieł?

Przemij, obo od jednej nie giniesz ręki?

O daleby miś ciwryty rychne macie igit!

W ciwrytyby rozkazy serce optywato

Gdybym widział w maczarniech powraczpane siato,

hrow potynacz potokiem, zgnuchowane kiesz...

Tak, dzieł ten byłby dla mnie dniem skazy rąk...



Andrzej  
Ojciec! gniew Twój Carce lewiał, nie kutyjony...  
Baryki  
Kapustań...  
~

Scena Trzecia  
Ciż sami i Czeladyn

Baryki (spostreżeniuz Czeladynem)  
Coż tam Trojka...

Czeladyn

Skutek się: stracony.  
Lecz mimo stwarznie leary, z wstypem wypanie muru,  
Kę pierwszy raz porzatem tak niekajęta, dusze.  
Juz czeu, letomy narzuczył, naproczno upytawit,  
Woblec imierci rzęta, Głębki nieprzypowat.  
Kazatem by go na plus mierzoni wleczono.  
Juz widziat miecz godrowy w obraxione tonu;  
Nie zachwiał nie zdolatę duszę jego harpa;  
Ma lienie; zniewagi, odpowiadat wrgarda;  
Wpewrod wyderatu, mileranie naysamiztate chorwat;  
Zelato się, że nas bardszicy jak siebie kutowat.  
Gely iuz przedeń stawiono wrogich kas narzędzie,



"Krycia mego, niewolca nikt granic niebedaciu,  
 To rzadki, od bliskiego wyprawia miazg iotniarsza  
 I trzykroci w nuzie piersi bez trawogi uderza.  
 Wnet liczo w minutki webrana trzysta wpolalium.  
 On nei to niekachurionem przygladajac olicem;  
 I wyiszzyo nad bole ofiorem bohateru.

"Patronie, szare, Sturalce, jak wolny umiera.  
 Znieci nie mogze, by zdruzycu ginezci miat bohateru,  
 Powstaretem mu radzie naproziare mercurnie:  
 Konat, szedlim statosci i miedzou obrucem;  
 A w polska i go byta ostatnim wyprzem.

Baranyi

Zdruczycu! kibrzycu wielok obrucem me wery,  
 Wkrotce cis z tymym wspolnubiem wspotny kos niez  
 elnooxy.  
 Druzycem cis tutawca z ogiew twerich ziemi,  
 Obruczycem cis burynie chwobolrzcystwy mermi;  
 Licz ty ciwy mordercze gotawce mi Starycie,  
 Ty wteneczes wtono miew... Obliczcie mu ryciu.

Androny

Ach czechujcie!...

Glinstui

Nu do was kuzai mowia rime:  
 O Grepku! za tymym wrotem, bez rzyfauty gins  
 (zabica sie)



Baryli  
Któż to z iszt, przeciwnych tej myśl natchnęta?

Andrzej  
O monarcho obratny... ciesz się z twego Dnia...  
Wzywaj, otoczony mordobitwami swojemi:  
Ja nie chcę być ich jurakliem, brzydzę się niemi.

Scena Czwarta  
Baryli, Prebendyr, Glinstii, Helena  
Wiernek

---

Helena  
O mój orjane gębicz iustis!

Wiernek

Gębic iustis mój Panie!

Glinstii  
Orjicz to z tona jomierii kładzi miś wstanie?...

Helena  
O nieostety! co widzę?... Któż wieś agon twój sprowi-  
wit?  
Któż tyran orjaga w twem vorcu zaborawurt?  
Ach! nim słowarz, odpowiedz, gębic iust twój  
kaborca?!



Glinstii

O ciotko! ginącego przypięz uciściec oycu!

Skazując na Barykty

Ten obrutnie... w swęj zemście iijj nie mnie godzi.  
Nie dopiekt... ecb tej kankby miedz, miez wyprawobodziec.

Helence

O Tyranie bez cniucia! crenuzj twem ielazem  
Kwi tak iście zbrukoney nie potawym rekam?  
Taj! przez leboręgo Oycu i kochanku troy,  
Dopetn iezere, ostatnia, twęj srogości prawe;  
Zaklęp tery sprokorynosci mey zagłady cenci  
Lecz iest Bóg w sięj promści...

Glinstii

Przebała mu Heleno!

Baryty

O! w samym nawet zgonie przestępro kuchwełby  
Jezere smięz?... Lecz cōz zmeurca baryty i wyz  
Creladyne! Dymitroze! strzeżty?

Scena Ostatnia

Cię sami Dymitro wchodząc x zospiechem



Dymitro

O Banie! w tej chwili



Satum de rambus Protacy a nuyta prapresciti.  
Kwiele stron nastepnie w niecieronym gimnie.

Baryti

Juz wona!.. o nuelwiei... spriskmy Czeledynie.

Glinolii

Ochodrac

Mylek si... satum... Protacy... lub miq narodki ucho!  
Talesi Nieba w stonaniu aturaz, miq otulidzi...  
Umieram... juz siq spetnia leara moich a brodm...  
Gatziac na me uerpienia Protacy wyrodni...

Zbiensie rearte sil:

Styrykuj ten szekle mustry, i waliracych wozawu?...  
O ty Boze nastepiu! wspiray naszych sprawy.

Thonie































